N^er 259. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 12 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedzieli i swiąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Opiki.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Nowosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
11 6	27" 4."' 235	† 2°, 1	2, " 32	Żaden	Pochmurno	
2	1, 799	† 4. 8	2. 26	Pł. Zachodni średni	,,	Deszcz
10	1. 757	† 4. 4	2, 53	,, mocny	,,	
12 6	0, 7 3	† 4, 0	2, 66	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
2	0, 228	† 4. 6	2, 51	Pł. Zachodni mocny	Chmury	Deszcz
10	0 [illegible]	† 2. 2	2. [illegible]	,, średni	Pochmurno	Deszcz.

Część Urzędowa.

Nro 1409.

SĄD III. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż p. Ignacy Piekarski uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 1 maja r. b. N. 2467 na urząd komornika sądowego mianowany, po wykonaniu przysięgi i złożeniu kaucyi prawem wymaganéj, otrzymał na dniu dzisiejszym upoważnienie do sprawowania obowiązków komornika sądowego w kraju tutejszym.

Kraków dnia 3 listopada 1837 r.

W zastępstwie Prezes Sądu Appellacyjnego,
MĄKOLSKI.
(2r.) *Sykłowski* Sek.

Część Polityczna.

— *Kraków* 13 *Listopada.* —

Zeszyt 6 PAMIĘTNIKA NAUKOWEGO wytłaczanego u Stan. Gieszkowskiego stanowiący tomu II. zeszyt 3 wydany za miesiąc październik zawiera w sobie następujące przedmioty: I. Rzut oka porównawczy na piśmiennictwo nowożytne; II. Poezye Tomasza Padury; III. Zasady systematu prawa karnego; IV. Podróż do Etyopii Hoskinsa; V. Dopełnienie dawnéj bibliografii polskiéj, VI. *Rozmaitości* *a)* Trzy próby magnetyczne; *b)* Stan zakładów naukowych w Rossyi 1835 i 36 r.; *c)* Najdawniejszy zabytek pisma głagolickiego; *d)* Gramatyka historyczna porównawcza języków sławiańskich; *e)* Zakłady naukowe w Anglii; *f)* Teatr niemiecki w Wilnie i Krakowie; *g)* Konrad Wallenrod przełożony na język czeski; *h)* Wykaz wykładów w rzym. i kat. akademii duchownéj wileńskiéj z $18\frac{36}{37}$; *i)* Gimnazyum w Kamieńcu podolskim; VII. *Listy o stanie teraźniejszym piśmiennictwa polskiego*, w których są rozebrane: *a)* Środki zgłębiania sztuki teatralnéj przez panią Talmę a na polskie tłum. przez W. Szymanowskiego, *b)* Zeologia przez Ku-

melskiego i Gorskiego, — tudzież *bibliografia*.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 29 *Października.* —

Rząd nie otrzymał dotąd szczegułowego raportu o zdobyciu Konstantyny. Natomiast umieszczają dzienniki prywatne, rozmaite z tamtąd doniesienia. — *Le Toulonais* pisze: »Miasto Konstantyna, bronione było przez 8000 Kabaiłów i 2000 Turków. Mówiono z początku że wszystkich w pień wycięto, tymczasem bardzo wiele żołnierzy schroniło się do domów, późniéj zaś darowano ich życiem. Bej znajduje się o 4 mile drogi od miasta. Posłanie mu chirurgów ze strony xięcia Nemours i głównie-dowodzącego, sprawiło na nim mocne wrażenie; kazał naszym oświadczyć, że przepuści spokojnie transport rannych z Konstantyny do Bona. Udaje on w obec swoich że niewiele obchodzi go utrata Konstantyny. W Bona spodziewano się przybycia pierwszego transportu rannych na dzień 25 b. m., oddział który ich eskortować będzie, poprowadzi napowrót żywność z Bona do Konstantyny« — *Charte de* 1830 zapewnia, że wszystkie doniesienia prywatne i ogłaszane wyjątki z listów, są zupełnie bezzasadne. »Powtarzamy raz jeszcze. (są słowa rzeczonego dziennika), że wszystko cokolwiek mówiono o zniechęceniu i niedostatku naszego wojska wyprawy konstantyńskiéj, jest zupełnie bezzasadném. Wojsko było zawsze pewne swego zwycięztwa, a jest w stanie zabezpieczyć sobie trwałe tegoż używanie. Niemniéj bezzasadne są wieści o liczbie przypuszczonych ataków do miasta, podobnież względem rannych i poległych. Raport jenerała Valée, jest jedynym dokumentem, któremu w téj mierze ufać należy.«

— *Dnia* 3 *Listopada.* —

Wedle urzędowych rapportów z Konstantyny, strata francuzów przy szturmie do tego miasta wynosić ma jak następuje: Officerów zabitych 14 ranionych 38, zmarłych od chorób 5, — razem 57; — podofficerów i żołnierzy zabitych 86, ranionych 468, zmarłych od chorób 43, razem 597; koni zabitych 21, zdechłych w obozach 216, razem 237.

O powrocie karlistów na tę stronę rzeki Ebro, same niepewne i dwuznaczne, i to tylko z listów prywatnych mamy doniesienia. — *Constitutionel* utrzymuje, że D. Carlos, ma zamiar na zimowe leże przenieść się do Katalonii.

Papiery hiszpańskie na gieldzie paryzkiéj są bez życia, — chwieją się ciągle między 20¾ i 21 za 100. —

— *Dnia* 4 *Listopada.* —

Równie i dziś nie doszły żadne wiadomości z teatru wojny w Hiszpanii. —

Papiery 5% hiszpańskie na giełdzie frankfortskiéj dnia 6 b. m. spadły z 14¼ na 13¾.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Z Berlina* 31 *Października.* —

Od dnia wczorajszego do dzisiejszego, zachorowało na cholerę w tutejszéj stolicy 4 osoby, a umarło z tychże dwie.

Według otrzymanych ze Stambułu doniesień, znajdujący się tam a dawniéj jeszcze posłani officerowie nasi, nie są użyci do nauczania mustry, ale polecono im zwracać uwagę na cały stan wojskowości i udzielać rządowi postrzeżenia względem ulepszeń jakieby za potrzebne uznawali. W tymto celu wysłano ich właśnie ze Stambułu na objazd wybrzeżów morza Czarnego i na obejrzenie twierdzy naddunajskich aż do Szumli. Ztamtąd udadzą się do Adryanopola a potém wrócą przez Dardanelle do Stambułu. — Porucznik z oddziału ogniomistrzów, nazwiskiem Köpke, który w roku 1835 przeszedł ze służby pruskiéj w turecką, jest teraz naczelnikiem artyleryi tureckiéj. Pisał on do rodziców swoich, iż mimo wysokiego stopnia i dużych dochodów jakie posiada, tęskno mu do rodzinnego kraju. Chce on jak tylko u-

zbiera tyle, iż będzie mógł żyć swobodnie i i niepodlegle, wróci do Berlina.

— Ze Stambułu 11 Października —

Powrót z Wozniesieńska zaproszonych tam gości, zrządził to rzadkie i jedyne dotąd zjawisko, że stolica tutejsza liczy w murach swoich kilku razem xiążąt z rodzin panujących w Europie. Przyjęcie tych znakomitych gości ze wszelkiemi honorami jakie ich dostojności należą, przekonywa, że sułtan pragnie szczerze zbliżyć się coraz więcej do europejskich monarchów. Xiążę August pruski, doznał tego szczególniejszego względu, że gdy na dniu 4 bieżącego m. miał posłuchanie u sułtana, Jego Wysokość ofiarował xięciu stojące obok krzesło z poręczami do siedzenia; odznaczenie, jakiego dotąd nigdy nikt nie doznał. — Dnia wczorajszego zaprosił sułtan do stołu swego w seraju w Beglerbeg, swych znakomitych gości, to jest arcyxięcia austryjackiego Jana xiążąt pruskich Augusta i Adalberta, xięcia Bernarda Sasko wejmarskiego z synem jego Wilhelmem i Maxymiliana Leuchtenbergskiego, wraz z znakomitemi osobami orszak ich składającemi, tudzież reprezentantów pięciu wielkich mocarstw i innych członków ciała dyplomatycznego. Dwaj zięciowie sułtana wielki wezyr i inni ministrowie Porty, mający udział przy stole, robili honory, a wielki wezyr i Halif pasza, na toasty wnoszone przez arcyxięcia Jana i xięcia Augusta, za pomyślność sułtana, jego obudwóch zięciów i wszystkich innych zgromadzonych tam sług wiernych, odpowiadali toastami za pomyślność i zgodę pomiędzy monarchami europejsk., którzy czyli to przez xiążąt krwi swojej, lub przez pełnomocników, byli przy uczcie reprezentowani, jak niemniej za zdrowie obecnych xiążąt. Sułtan, który kilkakrotnie oświadczył dostojnym gościom zadowolenie swoje z tego że się w ich gronie widzi, rozmawiał oddzielnie z każdym z xiążąt, przemówił oraz uprzejmie kilka słów do posłów francuzkiego, angielskiego, austryackiego i pruskiego. Przy końcu uczty kazał sułtan przynieść swego najmłodszego synka, dziecię dwuletnie, bardzo piękne i zdrowo wyglądające, które pieszcząc z wyrazem największej lubości, sam zdiął mu fez z główki, aby w ten sposób pozdrowił zwyczajem europejskim dostojnych gości.

Kilka dni temu, widziano odaliski sułtana przejeżdzające się w pojazdach. Są to karety, ale tak wysokie, iż trzeba wsiadać do nich po przystawianej drabinie. Rzeczone damy, bogato ubrane, miały welony, przez które lubo z trudnością, bo straż nieda się blisko do pojazdu zbliżyć, można było rospoznać piękne rysy ich twarzy. Karety suto wyzłacane, powożono wołami przybranemi w dziwne zaprzęgi, ozdobione małemi zwierciadełkami.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 11 do 13 Listopada.

Dobiecki Eustachy, Fryben Anna, Wilkoszewski Stefan, z Polski; — Frank Jakób, Foltyński Józef, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Trzetrzewińska Karolina, Zagrodzka Wiktorya, Biegańska Tekla, Brzeska Józefa, Dobrosławski Fortunat, Barski Felix, Zwierkowska Józefa, Zwierkowska Antonina, Conti Alexander, do Polski.

Doniesienia.

Urząd leśniczy xięstwa Pszczyńskiego podaje do publicznej wiadomości, iż za poprzednim przez listy franko oświadczonym żądaniem można dostać zwierzynę, to jest: jelenie, sarny, dziki, bażanty i t. p. każdego tygodnia za gotową zapłatę.

Dan w Pszczynie Slązku Pruskim dnia 7 listopada 1837 roku. (1r.)

W dniu z 4 na 5 listopada r. b. w nocy skradł Michał Wesołowski lokaj, rodem z Galicyi, wzrostu wysokiego, oczów, włosów i brwi ciemnych, twarzy śniadej, niżej wyrażone rzeczy, ubior jego był następujący: miał surdut sukienny szaraczkowy, nowy, kamizelkę czarną, spodnie ciemno-szaraczkowe, krawatkę czarną, furażerkę czarną z daszkiem łakierowanym.

Ktoby go wyśledził i z rzeczami skradzionemi przytrzymał a do Dyrekcyi Policyi jego lub jego wspólnika dostawil, otrzyma od podpisanego złp. 100 nagrody.

Kraków dnia 5 listopada 1837 r.

W domu pod N. 570 przy ulicy Szpitalnéj.

Felix *Sapalski.*

Spis skradzionych rzeczy.

1) Płaszcz szaraczkowy sukienny na wzrost wysoki, z podszewką popielatą z kotonu glansownego bez waty 1.

2) Płaszczów szaraczkowych sukiennych na wzrost lat 16 watowych z podszewką popielatą z dymki glansownej 2.

3) Surdut sukienny ciemno-oliwkowy wytarty, z podszewką ciemno-oliwkową z kotonu glansownego z kołnierzem czarnym manszastrowym, z kieszenią po lewéj stronie wewnątrz, na wzrost wysoki 1.

4) Surdut sukienny koloru bronzoliw z podszewką takiego samego koloru z kotonu glansownego, także z kieszenią wewnętrzną na boku, na wzrost wysoki. 1.

5) Spodni sukiennych czarnych na wzrost wysoki z podszewkami popielatemi z kotonu glansownego, z szerokiemi fartuszkami i oprócz 2 kieszeni bocznych, kieszonkę na zegarek, z których jedne zupełnie nowe 2.

6) Spodni sukiennych szaraczkowych na taki sam wzrost jak pod punktem 5 z takiemi podszewkami, kieszeniami i fartuszkami, z których jedne nieco przetarte 2.

7) Spodni sukiennych czarnych, na wzrost lat szesnastu z podszewkami popielatemi z kotonu glansownego. 2.

8) Frak czarny sukienny z podszewką jedwabną w kolor kaczorowy wpadającą, nieco podartą, z kieszenią wewnątrz na boku na wzrost wysoki 1.

9) Frak czarny sukienny nowy, z podszewką popielatą z kotonu glansownego, równie jak wyżéj z kieszenią na boku, na wzrost wysoki 1.

10) Kamizelka aksamitna w deseń w kolorze bronzowym przetarta z podszewką popielatą z kotonu glansownego na wzrost wysoki o 1 rzędzie guzików 1.

11) Kamizelka czarna sukienna nowa, z klapkami po 2 stronach do zapinania z podszewką popielatą z kotonu glansownego na wzrost wysoki 1.

12) Kamizelka czarna sukienna po 1 rzędzie guzików na wzrost i z podszewką jak od Nem 11, 1.

13) Kamizelka popielata kaszmirowa w świateczki, zapinana na 1 rząd guzików na wzrost i z podszewką jak pod Nem 11, 1.

14) Czyżmów na dużą nogę, z których jedna para nowych z zielonemi cholewkami, jedna z pęcherzem i plicem wewnątrz z pasowemi cholewkami używaná, dwie pary z żółtemi cholewkami używane, a jedna para dość nowa z cholewkami koloru czekoladowego w kwiatki 5.

15) Obrós cienki na 12 osób 1.

16) Serwet cienkich 9.

17) Serweta duża do kawy koloru karmazynowego z granatowym w deseń 1.

18) Żelazko do prassowania mosiężne duże 1.

19) Parasol kitajkowy koloru bronzowego duży, o 9 skrzydłach z prętem metalowym, z rękojeścią z słoniowéj kości białéj 1.

20) Parosol z żaknotu karmazynowego z takimże prętem jak wyżéj z rączką z słoniowéj kości. 1.

21 Łyżka wazowa duża srebrna wyzłacana nieco pogięta, z cyframi *L. F. S.* proby 12éj 1.

22) Łyżek stołowych srebrnych z takiemiż cyframi i próby jak wyżéj 6.

23) Łyżek stołowych srebrnych mniéjszych z cyframi *K. S.* i *E. S* próby jak wyżéj 2.

24) Łyżek srebrnych do kawy próby 12éj z cyframi *L. F. S.* 11.

25) Czerpaczek do śmietanki srebrny wyzłacany z cyframi *L. F. S.* próby 12éj 1.

26) Durszlaczek do herbaty srebrny wyzłacany z cyframi *L. F. S.* próby 12éj 1.

Uwaga. Z dziewięciu serwet o których pod punktem 16 mowa, na 2ch były napisy inkaustem czarnym Lucine Bąkówska, a u 7iu *L. F. S.* (3r.)

Kraków dnia 5 listopada 1837 r.

TEATR WIELKI.

We czwartek grano melodramę komiczną KRÓL DUCHÓW ALPEJSKICH. Publiczność zadowolniona, wywołała po skończonéj sztuce PP. Pfeiffra, Anczyca, Niedzielskę i Radoszewicza. —

Wczoraj na żądanie, powtórzono też melodramę i w końcu sztuki, też same cztery osoby zaszczyciła Publiczność wywołaniem.

We czwartek, opera *Kopciuszek.* —

Teatr Rozmaitości otwartym będzie w sobotę, nową komedyą podług wodwilli francuskiej PP. Varin i Desvergier ułożoną, w trzech aktach pod napisem. ŻONY POŻYCZANE. —